

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 28 lipca 1935 r.

№ 30.



TREŚĆ NUMERU

L. Gumiński. — Uwagi o pracach meljoracyjnych samorządu powiatowego.

St. Dębowski. — Rzeczy bezpieczeństwa.

Co piszą inni:

S. — Świadczenia w naturze.

Ze Związku Powiatów R. P. !
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy."

B I L A N S U R O W Y
P O L S K I E G O B A N K U K O M U N A L N E G O , S P Ó Ł K I A K C Y J N E J ,

STAN CZYNNY.

na dzień 30 czerwca 1935 r.

STAN BIERNY.

	zł.		zł.
Kasa, Bank Polski, P. K. O., Banki Państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego	2.970.127,09	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	36.731,42	a) zakładowy	5.000.000,—
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy zwyczajny	590.079,35
a) pożyczki państwowe (w tem bilety skarbowe — zł. 3.300.000,—)	5.082.822,54	c) „ obligacyjny	405.655,59
b) papiery hipoteczne	2.816.569,97	d) specjalny fundusz rezerw.	579.044,20
c) akcje	<u>135.838,20</u>	e) fundusz amortyzacyjny	<u>159.582,50</u>
	8.035.230,71		6.734.361,64
Udziały i akcje w przedsięb. konsorc.	753.666,45	Wkłady:	
Banki krajowe	3.180.392,39	a) terminowe	8.127.404,81
Weksle zdyskontowane	5.320.525,39	b) à vista	3.510.383,09
Rachunki bieżące:		c) specjalne	<u>38.914.567,69</u>
a) zabezpieczone	1.618.213,49		50.552.355,59
b) niezabezpieczone	<u>492.188,82</u>	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	39.147,95
	2.110.402,31	Zobowiązania inkasowe	1.270,98
Pożyczki terminowe	42.710.834,56	Redyskonto weksli	903.237,39
Nieruchomości	2.230.130,65	Banki krajowe	8.980.128,60
Różne rachunki	2.798.185,44	Różne rachunki (w tem fundusz umorzenia obli- cyj i na opłatę kuponów zł. 279.265,95)	2.503.940,73
Koszty, różnice kursowe i t. p.	426.442,50	Procenty, prowizje i różne zyski	858.226,03
Długoterminowe pożyczki obligacyjne	15.933.548,—	Obligacje	<u>15.933.548,—</u>
	<u>86.506.216,91</u>		<u>86.506.216,91</u>
		Gwarancje	zł. 430.143,40
		Inkaso	„ 111.633,53

P A Ń S T W O W E
Z A K Ł A D Y I N Ż Y N I E R J I
W A R S Z A W A , u l . T e r e s p o l s k a 3 4 / 3 6 . T e l . 5 - 4 8 - 1 0 (c e n t r a l a)



Samochoody „Polski Fiat“ i „Polski Saurer“, specjalnie przystosowane do dróg polskich.

Motocykle C. W. S.

Zespoły napędowe do wagonów motorowych.

Zespoły oświetleniowe i pompowe.

Silniki systemu Diesel'a marki Ursus i Saurer od 4 KM. do 1000 KM.

Silniki dla rolnictwa.

Statki rzeczne.

Motorówki.

Odlewy z żeliwa i metali pólslachetnych.

Odkucia aluminiowe.

Armatura do wody, pary i gazu.

Łączniki szczepkowe dla Straży Pożarnych.

cz. 13458/17/30

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str. 175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 30 zł.</p>
---	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 28 LIPCA 1935 r.

Nr. 30

TREŚĆ Nr. 30: Uwagi o pracach meljoracyjnych samorządu powiatowego — L. Gumiński. Rzeczy bezpieczne — St. Dębowski. Co piszą inni: Świadczenia w naturze — S. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Uwagi o pracach meljoracyjnych samorządu powiatowego

Samorząd powiatowy prowadzi od szeregu lat prace wodno - meljoracyjne, obejmujące niekiedy stosunkowo szeroki zakres. W tych więc np. miejscowościach, gdzie dokonywane są przez Urzędy Wojewódzkie większe roboty o charakterze podstawowym (z pomocą Funduszu Pracy), udział samorządu wyraża się we współdziałaniu w organizacji świadczeń ze strony zainteresowanej ludności, niekiedy, prócz tego, w dotacjach pieniężnych. Następnie przy załatwianiu spraw referatu wodno-meljoracyjnego starostwa (które nie posiada w tym celu organu fachowo-technicznego) również współdziała technik wydziału powiatowego, gdy chodzi np. o dochodzenia wodno-prawne na gruncie dla zakładów o sile wodnej, urzędzeń wodno-meljoracyjnych dla celów rolniczych i t. p., a w związku z tem przeprowadza niekiedy mniejsze pomiary i opracowuje odpowiednie plany.

Zadania te, jak widać, są związane z działalnością władz wodnych I-ej i II-ej instancyj. O ile w danym powiecie prac tych jest niezbyt wiele, są one przydzielone inżynierom drogowym do załatwiania, a w razie, gdy to przekracza ich możliwości, samorząd zmuszony jest utrzymywać personel własny, specjalny.

Zdarza się jednak dość często, że pow. zw. sam. podejmują akcję meljoracyjną własną, która polega na konserwacji istniejących urządzeń oraz wykonaniu nowych mniejszych odpływów i rowów, odwadniających grunty orne lub łąki i pastwiska. Otóż na te właśnie prace pragnęlibyśmy zwrócić uwagę w niniejszym artykule i zastanowić się nad ich znaczeniem i organizacją.

O ile bowiem prace, związane z Funduszem Pracy, a także współpraca z władzami wodnymi, są do

pewnego stopnia określone ustawowo i podlegają nadzorowi ze strony władz państwowych wyższych instancyj, o tyle prace meljoracyjne wykonywane w inicjatywy własnej samorządu powiatowego nie objęte są takim nadzorem, niekoniecznie podejmowane we współpracy z zainteresowanymi czynnikami i niezawsze szczęśliwie rozwiązywane pod względem technicznym. Nie zawsze wynikają one z jakiegoś określonego planu gospodarczego, obejmującego powiat i uzgodnionego np. z organizacjami rolniczymi, które w zasadzie mają swój program, do którego meljoracje winny być dostosowane. Prace te niezawsze są uprzednio należycie przestudjowane pod względem ekonomiczno-rolniczym, a następnie technicznym, a gdy przyjdzie do ich realizowania, pozbawione są kontroli fachowej, gdyż pow. zw. sam. nie mają swego odpowiednika dla tego rodzaju spraw w instancjach wyższych np. izbach rolniczych, najbardziej do nadzoru nad meljoracjami szczegółowymi powołanych.

Również środki finansowe pow. zw. sam. są na te cele bardzo skromne i niestałe, co sprawia, że nie może tu być mowy o jakiejś pracy systematycznej, dostosowanej choćby w skromnych zarysach do dzisiejszego położenia, a mogącej mimo to z biegiem lat dać wyniki pozytywne, niekiedy znaczne.

Jeżeli do tego dodać, że personel meljoracyjny pod względem fachowym w większości pow. zw. sam. pozostawia wiele do życzenia, jeżeli chodzi o samodzielne rozwiązywanie zagadnień technicznych, to mielibyśmy w skrócie obraz działalności samorządu powiatowego w tej dziedzinie.

Jak wynika z powyższego, posiada ona pewne luki.

W-1749/78/228

Oczywiście nie można podawać w wątpliwość wartości samej idei tego rodzaju pracy. Wszyscy wiedzą, jak wielkie są potrzeby w zakresie wodno-meljoracyjnym w Polsce i jakimi konsekwencjami grozi dalsze ich zaniedbywanie, zwłaszcza dla małych i karłowatych, a jednocześnie przeludnionych gospodarstw, które każdą piędź ziemi wyzyskać muszą, a zwłaszcza, jakie konsekwencje klęskowe wywołać mogą t. zw. „lata mokre“ dla ogółu rolników. Prócz tego liczyć się trzeba z tem także, że przeciągający się kryzys oraz jego skutki zapewne na długie lata uniemożliwią bądź utrudnią akcję inicjatywy prywatnej, a zatem rola samorządu w tej dziedzinie wzrośnie i prace meljoracyjne trzeba będzie stopniowo zwiększać.

Idea więc jest słuszna i szczególnie nawet aktualna w związku z zagospodarowaniem t. zw. użytków zielonych czyli w pierwszym rzędzie łąk i pastwisk. Należy jednak pomyśleć nad uporządkowaniem tych prac przez należyte ich doorganizowanie. Tutaj nasuwają się następujące myśli.

Najpierw koniecznym wydaje się zrobienie ogólnego przeglądu potrzeb meljoracyjnych powiatu, a następnie związanie ich z możliwościami materialnymi samorządu i ustalenie pewnego planu prac, kierując się oczywiście przede wszystkim względami ekonomicznymi i samowystarczalnością, i w pewnych tylko szczególnych wypadkach dopuszczając tani kredyt przy oprocentowaniu np. 2 — 3% rocznie.

Do takiego planu powinien być dostosowany personel techniczny, częściowo stały, częściowo sezonowy, a równocześnie przewidziany nadzór techniczny nad jego działalnością, w znaczeniu projektu technicznego prac i potem jego realizacji, a także utrzymania wykonanych urządzeń.

Nadzór ten nie powinien ograniczać się li tylko do zadań ściśle technicznych, wykonawczych. Owszem, pożądanem jest, a niekiedy wręcz koniecznym, aby ten, komu w przyszłości powierzona zostanie zwierzchnia opieka techniczna, brał także udział w pracach wstępnych, mających na celu opracowanie programu ogólnego, jako jeden z czynników fachowych. Zanim pomoc taka w przyszłości zorganizowana zostanie przez izby rolnicze, wydaje się słusznym, aby przej-

ściowo podjął się tej roli Związek Powiatów R. P. i ułatwił zadanie pow. zw. sam. w tym względzie.

Niezależnie od tego Związek Powiatów winien następnie okazać pomoc w popieraniu sfinansowania robót w tych wypadkach, gdzie obszar objęty przyszlami meljoracjami byłby dosyć duży, a koszty studjów wstępnych i projektu przekraczałyby możliwości zainteresowanych drobnych rolników. Nisko-procentowy kredyt na ten cel, a także na częściowe pokrycie kosztów wykonania tych robót, które mają charakter ogólny, jak np. głównego odpływu, mostów, śluz i t. p. byłby tutaj także wskazany, a niekiedy konieczny. Natomiast odpływy drugorzędne i mniejsze budowle dałyby się w przeważającej ilości wypadków wykonywać przez miejscowe siły bez pomocy kredytowej, pod dozorem wydziału powiatowego.

Przy sposobności należałoby podkreślić, że jeżeli chodzi o bieżące zadania techniczne i to dotyczące wszystkich powiatów, to konserwacja istniejących urządzeń wodno-meljoracyjnych byłaby tem zadaniem, które należałoby postawić raczej na pierwszym planie i powiedzieć sobie, że zaczniemy akcję od uporządkowania, a następnie stałego, systematycznego utrzymywania tego, co już kiedykolwiek dawniej w dziedzinie odwodnienia zostało zrobione. Oczywiście i tutaj musi być plan: od czego zacząć? gdzie konserwacja najlepiej opłaci się? i gdzie ma u miejscowej ludności potrzebne zrozumienie, a więc liczyć może na jej poparcie?

Nie małe znaczenie ma związanie takiego planu z objektem meljorowanym przez Urz. Wojew. (np. rzeka, główny kanał i t. p.) i wykorzystanie tych prac, zwłaszcza gdy chodzi o tereny łąkowo-pastwiskowe. Naturalnie, że prace tego rodzaju muszą być skoordynowane z miejscowymi towarzystwami rolniczymi i izbami rolniczymi, które po ukończeniu prac wodno-meljoracyjnych podejmą niezwłocznie akcję rolniczego zagospodarowania i uprzednio w programie swoich zadań te prace uwzględnią.

Sądzymy, że uzupełniona w ten sposób akcja meljoracyjna powiatów zyskałaby na pogłębieniu i znaczeniu.

L. Gumiński.

Rzeczy bezpieczeństwa

Zorganizowanie gromady wiejskiej, jako podbudowy organizacyjnej samorządu terytorjalnego, stworzyło słuszne podstawy, na których oparta została struktura właściwych organów samorządowych, co zapewniło należytą i sprawiedliwą reprezentację całej ludności wiejskiej w tych tak ważnych dla życia wsi kolegjach.

Tem nie mniej jednak rady gromadzkie powołane zostały do życia nie tylko jako kolegja wyborcze, mają one bowiem objąć zarząd sprawami gromady, to jest sprawami, które z całym przekonaniem określić można dziś jeszcze mianem bezpieczeństwa.

Brak rozporządzenia wykonawczego o gromadach daje się tu odczuć dotkliwie we znaki, zachodzi

jednak obawa, że nawet to oczekiwanie i zapowiedane oddawna rozporządzenie pozostawi poza zakresem działania organów gromadzkich cały kompleks ważnych zagadnień gospodarczych, na które chcę właśnie zwrócić uwagę czytelnika.

Rady gromadzkie niewątpliwie powołane będą w pierwszym rzędzie do zarządzania majątkiem gromadzkim, ale stwierdzić trzeba, że majątku tego w większości gromad dziś niema (przynajmniej tak jest na terenie znanych mi powiatów województw centralnych).

Pod pojęcie bowiem majątku gromadzkiego podciągnąćby można tylko takie dobra, które stanowią niepodzielną własność wszystkich członków gromady.

Gromada jednak w takim ujęciu, jakie spotykamy w ustawie samorządowej, jest zjawiskiem nowym, które nie pokrywa się z istotą dawnej gromady włościańskiej, obejmującej wyłącznie rolników z osad tabelowych.

Dziś w skład gromad wchodzi wszyscy mieszkańcy, także i ci, którzy żadnych gruntów nie posiadają. Ponadto niejednokrotnie gromada utworzona została z kilku dawniej odrębnych wsi, osad, kolonij, pomieszały się w niej grunta dworskie, włościańskie, różnego rodzaju wspólnoty, do których mają prawo tylko niektórzy członkowie gromady.

Uwzględniając ten stan rzeczy, ustawa samorządowa w art. 80 wprowadziła specjalne organa, t. zw. „zebrania uprawnionych“, które obradują pod przewodnictwem sołtysa i decydują o majątku, stanowiącym ich własność.

To są moim zdaniem owe „rzeczy bezpieczeństwa“, które corychlej zająć się trzeba. Przeważnie są to t. zw. „wspólnoty tabelowe“. W tabelach likwidacyjnych wsi włościańskich z r. 1864 niemal wszędzie znaleźć je można. Znajdują się wśród nich grunty orne, łąki, lasy, pastwiska, wygony przeznaczone na wspólny użytek właścicieli osad tabelowych, są także i działki o specjalnym przeznaczeniu: osady kowalskie, rakarskie, sołtyskie, wójtowskie, szkolne.

W ciągu kilkudziesięciu lat znaczna część tego dobra o charakterze bądź co bądź społecznym zaginęła bez śladu i odszukać jej niesposób, bo nikt się o nią nie troszczył, a wiele rejestrów zaginęło w czasie wojny. Tu i ówdzie starzy ludzie pamiętają, że przed laty tam, gdzie dziś są gospodarstwa prywatne, były osady kowalskie, sołtyskie i t. p., ale zdążyło się tak np. że sołtys wybierany kilkakrotnie na to stanowisko tak się do swej działki sołtyskiej „przyzwyczail“, że pobudował na niej chałupę i pozostawił ją razem z ziemią swym dzieciom. To samo zrobił kowal, a za ich przykładem kilku innych wyorało po kawałku państwu.

Ludzie się do tego przyzwyczaili i tak już pozostało.

A jednak pomimo wszystko sporo jeszcze tych wspólnot pozostało i coraz częściej odzywają się głosy świątelszych i uspołecznionych rolników, domagające się roztoczenia opieki nad tym majątkiem, bowiem staje się on coraz bardziej wartościowy i potrzebny. Budowa szkół, poletka doświadczalne, boiska sportowe dla straży pożarnych i Strzelca, zbiorniki wody i wiele innych pożytecznych poczynąń da się łatwo zrealizować, jeśli jest kawałek gruntu, który na te cele bez nakładu gotówkowego uzyskać można.

Sprawa jednak natrafia na trudności formalne, bowiem najprostsze w opinii ludności rozwiązanie, — przejęcie tego dobra przez radę gromadzką — natrafia na przeszkodę, o której już wyżej wspominałem: dobra te nie stanowią własności wszystkich członków gromady, lecz tylko „uprawnionych“.

Każdy, kto zna stosunki wiejskie, stwierdzi tu, że opieka ze strony „uprawnionych“ nie przedstawia wielkiej wartości. Zebranie uprawnionych, którzy w większości wypadków nawet o swoich uprawnieniach nie wiedzą, w najlepszym wypadku przyjdzie

do wniosku, że wspólnotę trzeba podzielić, jeśli przedstawia ona jakąkolwiek wartość, a gdy jest to już doszczętnie zdewastowany nieużytek, poprostu machnie nań ręką. O żadnym zagospodarowaniu zwłaszcza, gdy połączoneby było z nakładem pracy lub pieniędzy, myśleć w tym stanie rzeczy niepodobna. To też liczne są wypadki rozdarowywania wspólnot instytucjom i osobom prywatnym na różne cele niekoniernie godne poparcia.

Dlatego też nie przesądzać kwestji, kto wienien temi dobrami zarządzać, uważam za konieczne włożenie obowiązku na sołtysów (z tytułu ich przewodnictwa na zebraniach uprawnionych), by zaprowadzili i utrzymywali inwentarz wszystkich wspólnot, znajdujących się na terenie gromady.

To już do pewnego stopnia powstrzyma dalsze rozkradania „bezpieńskiego“ dobra.

Wylania się jednak przytem druga kwestja: administracji dochodów, jakie przynoszą w wielu wypadkach wspólnoty.

Z tem również nie jest dobrze. Wpływy z dzierżawy pól, łąk, stawów, drzew owocowych, przydrożnych i t. p. w niewielkiej tylko części obracane były dotąd na bezpośrednie potrzeby wiejskie. W bardzo wielu wypadkach oddano je sołtysowi, jako wynagrodzenie służbowe, gdzieindziej sołtysi sami je zagarnęli, powołując się na to, że tak jest wszędzie, gdzieindziej znowu idą one na poświęcenie pól, na kościół, na straż pożarną lub kółko rolnicze, czasami nawet przepadają bez śladu, bo „komitety“, które je ongiś zainkasowały, część rozpozyczyły między siebie, a z pozostałości nie potrafią się wyliczyć.

A są to sumy poważne. Obliczenia przeprowadzone w powiecie siedleckim dały cyfrę ponad 25.000 zł. rocznie.

Podobnie ma się rzecz z dochodami z dzierżawy terenów łowieckich. Niedawno zwracano na łamach „Samorządu“ uwagę na niecelowość istnienia i utrzymywania „spółek łowieckich“, których jedyną czynnością jest wydzierżawienie terenu i pobranie tennuty. Proponowane jednak przez autora przelanie funkcji zarządów spółek łowieckich na rady gromadzkie natrafia na te same trudności formalne, o jakie zahaczyłem już wyżej. Prawo do zwierzyny łownej wynika z prawa własności gruntu, — a więc nie może należeć do gromady, w skład której wchodzi również bezrolni, rzemieślnicy, nauczycielstwo i t. d.

Znowu więc mamy „zebranie uprawnionych“. Sprawa tych zebrań nie pomieści się bardzo często w granicach jednej gromady, bowiem jej członkowie posiadają grunta w obrębie kilku gromad, w granicach zaś swej własnej gromady mają różnego rodzaju wspólnoty, a do każdej z nich inny zespół uprawnionych. Jest to na stosunki wiejskie zbyt skomplikowane, by mogło dać dobre rezultaty.

Marnują się w ten sposób poważne wartości społeczne, któreby mogły wystarczyć na opędzenie wielu palących potrzeb wsi bez pięknego obciążenia płatników.

Za najbardziej celowe uważałbym takie rozwiązanie sprawy, któreby doprowadziło do objęcia zarządu wspólnot i płynących z tego źródła dochodów przez rady gromadzkie. Możliwość to przeprowadzić

choćby w postaci uchwał zebrań uprawnionych, któreby przekazały należące do nich wspólnoty w administrację rad gromadzkich z przeznaczeniem dochodów na cele ogólnogromadzkie lub poszczególnych części gromady.

W takim bowiem ujęciu zyskalibyśmy nie tylko ocalenie od marnotrawstwa poważnych wartości, ale jednocześnie stworzylibyśmy solidną podstawę do gospodarki gromady. Dziś gromada własnych środków nie ma, rada gromadzka jest często bezsilna wobec niewielkich nawet zagadnień, nie ma bowiem ani grosza na zakup rur do przepustu, na połatanie mostku i t. p.

O tem, by potrzebnych funduszy dostarczyła gmina, nawet myśleć nie sposób. Pozostaje więc wszystko postaremu, a jednocześnie w tej samej wsi czy gromadzie marnują się pieniądze społeczne.

W wypadku przekazania administracji wspólnot i płynących z nich dochodów organom gromadzkim realną się staje sprawa budżetów gromadzkich, przez co władze nadzorcze gromady mogą wywierać wpływ na gospodarcze nastawienie gromady, koordynować jej prace i zamierzenia z poczynaniami gminy i powiatu, a jednocześnie upłynniać zamrożony przez wiekową bezczynność kapitał sił społecznych wsi.

Zagadnienie to w ten sposób postawione zostało w powiecie siedleckim i już na bieżący rok budżetowy uchwalone i zatwierdzone zostały budżety gromadzkie, oparte na dochodach z różnego rodzaju wspólnot.

Na ogólną ilość 229 gromad w powiecie ujawniono majątek i dochody w 126 gromadach, a za-

twierdzone dla tych gromad budżety na rok 1935/6 zamykają się globalną cyfrą 25.713 zł. 65 gr.

Przeznaczenie tych sum jest bardzo różnorodne: urządzenie kancelarii gromadzkiej (teczka na papiery, szyld sołecki, chorągiew państwowa i t. p.) budowa szkoły, budowa domu ludowego, remonty mostów i przepustów, scalenie gruntów, zakup narzędzi przeciwpożarowych, prenumerata gazety, zakup rasowych rozplodników, meljoracje, — oto w pobieżnym naszkicowaniu te zagadnienia, które ruszą z miejsca przy pomocy budżetów gromadzkich. Rady gromadzkie znalazły tu wreszcie twarde grunt pod nogami tembardziej, że i rady gminne, chcąc radom gromadzkim do rozpoczęcia pracy dopomóc, przekazały każdej gromadzie część szarwarku gminnego do wewnętrznego zużytkowania według uznania rady gromadzkiej.

Tak został stworzony skromny kapitał zakładowy, którym gospodarować będą mogły bezczynne do niedawna rady gromadzkie. Czy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei, pokaże najbliższa przyszłość. Z tych jednakże spostrzeżeń, jakie można już było zrobić w ciągu kilku miesięcy, wnioskować można, że rady gromadzkie mają na wsi dostatecznie mocny autorytet, zarządzenia ich (nieraz nawet wykraczające poza ustawowe uprawnienia), są respektowane przez ludność, — a plany i zamierzenia na przyszłość są zdrowe i pożyteczne.

Tak więc w ostatecznej konkluzji mych rozważań sędzę, że najwłaściwszym sposobem ocalenia „rzeczy bezpańskich“ na wsi, — byłoby oddanie ich w ręce samorządu gromadzkiego.

Stanisław Dębowski.

Co piszą inni

Świadczenia w naturze

W Nr. 14 „Gospodarki Narodowej“ znajdujemy ciekawy artykuł J. P. (Józefa Poniatowskiego) p. t. „Gotówka i natura“. Treść artykułu stanowią krytyczne uwagi, dotyczące stosowanych u nas form publicznych świadczeń w naturze, mianowicie szarwarku, uiszczania podatków w naturze i pomocy w naturze dla ubogich powiatów. Punktem wyjścia rozważań Autora, jest stwierdzenie, że

„należy wyzyskać... możliwości wymiany naturalnej, byle uniknąć zastoju podobnie, jak w obrocie światowym trzeba wyzyskiwać nawet okazje handlu kompensacyjnego, chociaż trudno się tym prymitywem entuzjasmować“.

Natomiast jest

„błędna opinia, która chce widzieć w objawach obrotu naturalnego nie szcążkowy objaw nienormalności stosunków, ale znakomity lek uniwersalny, mający łagodzić liczne dolegliwości, trapiące w szczególności rolnictwo“.

Następnie Autor przechodzi do krótkiego oświetlenia z tego stanowiska wyżej wskazanych trzech „instytucyj polityki gospodarczej“.

W sprawie szarwarku Autor zabierał przedtem głos obszerniej (p. „Samorząd“ Nr. 2 z r. b.); obecnie ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że

„instytucja ta, niewątpliwie pożyteczna w odpowiednich warunkach, t. zn. tam, gdzie ostre przeludnienie odbiera pracy wartość towaru rynkowego, traci cechy dodatnie a nabiera ujemnych wszędzie tam, gdzie stosunki zbliżają się do normalnych, a więc bądź w gospodarstwach, zużywających całą posiadaną zdolność do pracy, bądź w rozwiniętych gospodarczo obszarach, gdzie praca może być sprzedana. Już dzisiaj pożytek szarwarku jest nie bez podstaw kwestjonowany w woj. zachodnich, a w miarę koniecznej poprawy stosunków demograficznych znaczenie jego będzie malało“.

Dłuższe rozważania poświęcił Autor zagadnieniu uiszczania podatków w naturze, oświetlając je głównie ze stanowiska ekonomicznego. Przedewszystkiem stwierdza, że

„spłaty w naturze okazały się nader skromne i nie objęły wielu płatników. Zła wola czy brak rozumienia własnego interesu? Ani jedno ani drugie. Po prostu: niedostateczna diagnoza“.

Przyczyny niewykorzystania możliwości spłaty podatków w naturze leżą, zdaniem Autora, w błędnym założeniu, że

„całe rolnictwo cierpi na brak zbytu i to w odniesieniu do ogółu podstawowych artykułów“, gdy tymczasem tylko

„niektóre tanie towary masowe, jak drzewo opałowe, słoma, gorsze siano, ziemniaki, łubin, tracą przy spadku cen o sztywnych taryfach wartość rynkową w okolicach, odległych od rynków zbytu, ponieważ koszty przewozu pochłaniają całą cenę, którą można uzyskać? O ile wierzyciel publiczny na tych samych terenach poszukuje takich towarów, zjawiają się warunki do rozrachunku w naturze. Ta okoliczność jest dość szeroko wyzyskiwana przez samorządy, zwłaszcza w woj. wschodnich. Natomiast potrzeby Pomorza w dziedzinie takich towarów na tych samych terenach są znikome i nie dają szerszej podstawy do rozrachunku z dłużnikami Skarbu“.

Zdaniem Autora, w zagadnieniu spłaty podatków w naturze pomieszczono techniczną i ekonomiczną trudność zbytu. Dostawy w naturze byłyby konieczne w razie technicznej niemożności zbytu (np. strajk ogółu pośredników handlowych).

„Inaczej rzeczy się mają, gdy trudność zbytu polega na przewadze podaży nad popytem. Wyraża się ona w spadku cen i w zaniku dochodów, nie w dosłownej, technicznej niemożności zbytu. Gdzie rolnik dawniej dla zapłacenia podatku sprzedawał korzec żyta, a dziś ma sprzedać cztery korce, gdzie zamiast jednego karmnika w 1929 r. musiałby sprzedać 5 — 6 takich samych karmników, tam możliwość uiszczenia w naturze, po tej samej kryzysowej cenie rynkowej, nie stanowi ułatwienia i nie przywróci mu kwalifikacji dobrego płatnika“.

Wreszcie ostatnie zagadnienie, to sprawa pomocy w zbożu dla powiat. związków samorządowych woj. wschodnich. W tym wypadku ocena Autora wypada ujemnie bez zastrzeżeń.

„Skoro... zdamy sobie sprawę, że w ciągu całego roku 1934/35 żyto było w prawie wszystkich powiatach ziem wschodnich, nie wyłączając tych, które były w wyżej wskazany sposób aprowidowane, tańsze niż w woj. zachodnich, gdzie znajduje się przeważna część magazynów P. Z. P. Z., że nadto fracht kolejowy w jedną stronę np. z Poznania, a choćby z Kutna do Łunińca, czy Mołodeczna kosztuje około 1/3 tegorocznej ceny żyta, a w niektórych wypadkach zboże musi najprzód przejechać się np. z Dubna do Poznania, a potem spowrotem na wschód, — wydaje się uprawnione twierdzenie, że gdyby tę samą sumę, którą kosztuje cała akcja, oddać tym samym aprowidowanym samorządom na ten sam cel, to mogłyby one zakupić w pobliżu i rozdać za roboty 1 1/2-krotnie większą ilość zboża, wykonać odpowiednio więcej robót, wybawić od głodu więcej rodzin, silniej oddziaływać interwencyjnie na rynku zbożowym, w dodatku nie narażając się na zarzut obniżenia cen zboża w woj. wschodnich“.

Od siebie dodajmy, że zainteresowane pow. zw. samorz. woj. wschodnich stale i konsekwentnie kładą nacisk na fakt, ażeby zboże, przeznaczone na powyższe cele, było zakupywane na miejscu, bezpośrednio u producenta. Nie udało się tych postulatów wszędzie zrealizować, co gorzej, były wypadki zakupywania zboża przez spółdzielnie rolniczo-handlowe u miejscowych pośredników.

S.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POW. ZW. SAMORZ. I GMIN WOJ. KRAKOWSKIEGO W SPRAWACH LETNISKOWYCH W ZAKOPANEM.

W dniu 20 lipca r. b. odbył się w Zakopanem Zjazd przedstawicieli pow. zw. samorz., gmin miejskich i wiejskich woj. krakowskiego, zwołany przez Związek Powiatów R. P., celem wspólnego omówienia zasad i form organizacyjnych ruchu letniskowego w oparciu o samorząd terytorjalny. Zjazd wywołał bardzo duże zainteresowanie, czego dowodem był udział w Zjeździe blisko stu uczestników z tere- nu całego województwa. Obecni byli wszyscy przewodniczący wydziałów powiatowych, pozatem wójtowie gmin i burmistrzowie, członkowie organów powiatowych i gminnych, szereg powiatowych inżynierów drogowych, lekarzy powiatowych, architektów powiatowych i sekretarzy Wydziałów Powiatowych.

W Zjeździe wzięło również udział szereg wybitnych miejscowych działaczy na terenie ruchu letniskowo-turystycznego. Władze reprezentował na Zjeździe Wicewojewoda krakowski p. Tadeusz Walicki. Pozatem z Urzędu Wojewódzkiego obecni byli: Naczelnik Wydz. Samorządowego p. L. Osiecki, Naczelnik Wydz. Komun.-Budowl. p. inż. Wąsowski, Naczelnik Wydziału Zdrowia p. Dr. Salak, oraz referent turystyczny Urzędu Wojewódzkiego p. Inż. Praczyński.

Obrady zagał Dyrektor Związku Powiatów R. P. p. Branny Franciszek, witając przedstawicieli władz i zebranych oraz wyjaśniając cel zebrania. Właściwe obrady toczyły się wokoło trzech referatów, wygłoszonych na Zjeździe przez p. Dyrektora Brannego o roli samorządu terytorjalnego w dziedzinie popierania ruchu letniskowego, przez p. Mgr. Smolca Stefana, referenta Związku Powiatów do spraw letniskowych na woj. krakowskie w Krakowie, o miejscowych potrzebach w zakresie ruchu letniskowego i wreszcie przez p. Mgr. S. Michalskiego o formach organizacyjnych popierania ruchu letniskowego w powiecie. Przed dyskusją zabrał głos p. Wicewojewoda, który w swem przemówieniu z uznaniem podniósł inicjatywę Związku Powiatów, podkreślając, że dopiero jedynie podjęcie przez samorząd terytorjalny tych zagadnień może wyprzedzić je ze sfery projektów na grunt realny. W dyskusji zabierali głos uczestnicy Zjazdu, przedstawiając miejscowe warunki i możliwości oraz podkreślając zgodnie konieczność podjęcia wspólnej, zorganizowanej akcji.

Ogólny plan referatów i dyskusji da się ująć pokrótce w następujących punktach:

1) akcją letniskową winien samorząd objąć wszystkie letniska;

2) akcja letniskowa samorządu terytorjalnego

polegać ma w obecnej chwili nie na podejmowaniu wielkich planów i kosztownych inwestycji, ale na wyzyskaniu dotychczasowych możliwości samorządu terytorjalnego przez odpowiednie nastawienie i zorganizowanie jego aparatu;

3) pierwszym etapem pracy ma być opracowanie i uzgodnienie z właściwymi władzami minimalnego programu pracy w zakresie przygotowania terenu i ludności do ruchu letniskowego (służba informacyjna, zabudowa osiedli, opieka sanitarna i społeczna, bezpieczeństwo, aprowizacja, komunikacja, sprawy regionalnej kultury i t. p.);

4) dla pobudzenia miejscowej inicjatywy winny być zorganizowane we wszystkich pow. zw. samorz. i gminach komisje letniskowo-turystyczne, przyczem ośrodkiem głównym, kierowniczym, będą komisje powiatowe. Wzór regulaminu komisyj, opracowany przez Związek Powiatów, został zaakceptowany po wprowadzeniu niewielkich poprawek;

5) akcja letniskowa w zakresie przygotowania terenu i ludności, winna być oparta na miejscowych organizacjach, jak rolnicze, oświatowe i t. p., oraz powinna zainteresować miejscowe nauczycielstwo, duchowieństwo i t. p.;

6) propaganda letniskowa winna być zcentralizowana, dając w ten sposób gwarancję większej rzetelności i skuteczności;

7) stwierdzone zostało nieuwzględnianie przez właściwe czynniki charakteru letniskowego niektórych rejonów przy opracowywaniu planów komunikacyjnych, rozdziale kredytów i ulg i t. p.;

8) akcja letniskowa samorządu terytorjalnego nie może pociągnąć dodatkowego obciążenia ludności terenu, wręcz przeciwnie, celem jej ma być zwiększenie dochodów ludności, przede wszystkim rolniczej.

Sprawy bieżące

WYKŁADNIA PRZEPISÓW USTAWY SAMORZĄDOWEJ W ZWIĄZKU Z § 102 USTAWY GMINNEJ Z 1866 R.

Pismem z dnia 27.V r. b. Nr. SS. 19 a/71-1, skierowanym do jednego z wojewodów woj. południowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło co następuje: Przepisy § 102 ustawy gminnej z 1866 r., z wyjątkiem ustępu pierwszego, straciły całkowicie moc obowiązującą z uwagi na przepisy art. 70, 71, 82 i 130 ust. (2) ustawy samorządowej. Komentarze, zamieszczone w tym zakresie w wydawnictwie Związku Zawodowego Pracowników Administracji Gminnej R. P. p. t. „Ustrój gmin wiejskich w województwach południowych“ (r. 1933) są trafne.

W szczególności więc nie obowiązują przepisy § 102 ustawy gminnej, które pozwalały na orzekanie o utracie prawa piastowania mandatu na określony przeciąg czasu do lat 3-ch oraz obciążanie złożonych z urzędu członków zwierzchności gminnej kosztami dochodzenia, bowiem zagadnienie odpowiedzialności służbowej członków zarządu ma być uregulowane odrębną ustawą, a do tego czasu zostało w swym całości kształcie jednolicie dla całego obszaru Państwa (z wyjątkiem jedynie woj. śląskiego) unormowane cyt. przepisami art. 70 i 71 ustawy samorządowej.

WYJAŚNIENIA NIEKTÓRYCH POSTANOWIEŃ USTAWY SAMORZĄDOWEJ (ART. 71 — 73).

W związku z wątpliwościami jakie nasunęły się przy stosowaniu przepisów ustawy samorządowej z dn. 23 marca 1933 r. Ministerstwo w piśmie skierowanym do jednego z wojewodów na obszarze woj. południowych (z dn. 18.7 r. b. Nr. SS. 16/2/22) wyjaśniło, co następuje:

1) W razie zdekompilowania składu zarządu gminy wskutek ubytku jego członków należy:

a) jeżeli brak jest przełożonego gminy i zastępcy ustanowić *tymczasowego przełożonego gminy* na podstawie art. 72 ust. (4) ustawy samorządowej; zarząd taki nosić będzie nazwę tymczasowego zarządu gminy z uwagi na dominującą rolę w zarządzie tymczasowego przełożonego gminy; w przypadku takim kolegium zarządu stanowią: tymczasowy przełożony gminy i dotychczasowi ławnicy;

b) gdy brak jest pewnej liczby ławników, przełożony gminy zaś pozostaje na stanowisku, wówczas należy stać na stanowisku, że przełożony gminy do czasu ukonstytuowania się nowowybranego zarządu sprawuje cały zarząd z ograniczeniami, wynikającymi z analogji do postanowień art. 72 ust. (3), brak bowiem kolegium stwarza sytuację analogiczną do tej, jaka powstaje wskutek rozwiązania zarządu t. j. przewidzianej w ust. (4) art. 72 ustawy samorządowej.

2) Z mocy postanowień, zawartych w zdaniu końcowym ust. (4) art. 72 ustawy samorządowej, może być powoływany tylko tymczasowy przełożony gminy. Powoływanie tymczasowego zastępcy przełożonego gminy możliwe jest tylko z mocy art. 73 ust. (1) ustawy, powoływanie zaś w drodze nominacji ławników nie jest wogóle dopuszczalne ani z mocy art. 72 ust. (4) ani art. 73 ustawy samorządowej.

3) Przepisy § 109 ustawy gminnej z dnia 12. VIII.1866 r. i § 112 ustawy miejskiej z dnia 13. III. 1889 r. straciły moc obowiązującą z uwagi na art. 130 ust. (2) łącznie z art. 69 ustawy samorządowej.

4) Postanowienia art. 71 ust. (4) i (5) ustawy samorządowej stosuje się nie tylko do członków zarządów gmin nowowybranych, lecz również do osób, które na tych stanowiskach pozostawały w dniu wejścia w życie ustawy, przyczem na obszarze woj. południowych (podobnie jak centralnych i wschodnich) wszyscy członkowie zarządów, powołani przed wejściem w życie ustawy samorządowej, mają charakter niezawodowych członków zarządu.

**JEDNOLITE TEKSTY USTAW SAMORZĄDOWYCH ORAZ
STATUTY M. LWOWA I KRAKOWA.**

W związku z pracami, podjętymi w swoim czasie przez Zarządy Miejskie m. Lwowa i Krakowa nad projektami statutów tych miast, Min. Spraw Wewn. pismem z dnia 26.VI r. b. Nr. SS. 1/21/7 do wojewodów we Lwowie i Krakowie wyjaśniło, co następuje:

Na zapytanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Prezydium Rady Ministrów w piśmie z dnia 15 maja r. b. L. 66-40/3 stanęło na stanowisku, że pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy, przewidziane w art. 38 i 122 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) wygasły z dniem wejścia w życie ustawy konstytucyjnej. Wynika to już z istoty pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy; pełnomocnictwa takie, jako wyjątkowy sposób stanowienia praw w odróżnieniu od zwykłej drogi ustawodawczej, mogły być czynne tylko w oparciu o Konstytucję z 17 marca 1921 r., która je jako instytucję stworzyła i musiały podzielić jej los. Ścisły związek pełnomocnictw z Konstytucją ustalony był w ustępie końcowym art. 44, według którego w podstawie prawnej rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, należało powoływać art. 44 ust. 6 Konstytucji. Jest oczywiście, że po dniu 24 kwietnia cytowanie Konstytucji marcowej jest niemożliwym, a zastępcze powoływanie art. 55 ustawy konstytucyjnej byłoby niedopuszczalne już z tego powodu, że ustawa ta nie zna rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Prezydium Rady Ministrów nadmienilo przytem, że identyczna pod względem prawnym kwestja, dotycząca wpływu wejścia w życie ustawy konstytucyjnej na trwanie pełnomocnictw, udzielonych w okresie mocy obowiązującej Konstytucji z 17 marca 1921 r., wyłoniła się już przy wnoszeniu przez Rząd w marcu b. r. do Sejmu projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Jak wynika z tekstu końcowego ustępu uzasadnienia, Rząd wyraźnie stanął na stanowisku, że ustawa konstytucyjna musi spowodować wygaśnięcie pełnomocnictw.

Jak z powyższego wynika, wydanie jednolitych tekstów ustaw samorządowych dla poszczególnych dzielnic Państwa, które to teksty są przedmiotem prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nastąpić może bądź to w zwykłej drodze ustawodawczej, bądź też w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na zasadzie przepisów ust. (1) art. 55 nowej Ustawy Konstytucyjnej (na zasadzie szczególnych pełnomocnictw, wymagających specjalnej ustawy) lub ust. (2) tegoż artykułu Konstytucji (bez specjalnych pełnomocnictw w okresie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane).

To samo dotyczy tekstów jednolitych ustawy o ustroju samorządu m. Lwowa i Krakowa (statutów tych miast).

**CZY RADNY GMINNY MOŻE BYĆ POZBAWIONY
MANDATU UCHWAŁĄ RADY GMINNEJ.**

Pismem z dnia 23.V r. b. Nr. SS. 35/169-2, skierowanym do jednego z wojewodów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej do pozbawienia mandatu radnych w drodze uchwały rady gminnej, wykluczającej ich z grona radnych. Uchwała taka wykracza poza kompetencje rady gminnej, jest więc sprzeczna z art. 43 ustawy samorządowej i podlega uchynieniu w trybie nadzoru na podstawie art. 66 ustawy.

Radny gminny może być bowiem pozbawiony lub zawieszony w sprawowaniu mandatu jedynie w trybie i przypadkach, przewidzianych w art. 7 w związku z art. 3 ust. 1) lit. c) i ust. 5 oraz w art. 8 i 9 ustawy samorządowej. Art. 36 ustawy samorządowej, jak również art. 22 Dekretu z dn. 4.II.1919 r. o tymcz. ordyn. powiat. nie mogą być w drodze analogji stosowane do radnych gminnych, gdyż pozbawienie mandatu jest daleko idącym uszczupleniem praw obywatelskich, może być wyjątkowe i musi mieć wyraźne ustawowe oparcie.

**BEZPŁATNE DOSTARCZANIE KOMISJOM KLASYFIKACYJNYM
MATERJAŁÓW POMIAROWYCH
NA POSIADŁOŚCI GRUNTOWE.**

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do PP. Wojewodów, Prezydenta m. st. Warszawy, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast Wydzielonych pismo okólne z dn. 15.VII.1935 r. Nr. SF. 26/9/1 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 23, poz. 130) treści następującej:

„Stosownie do przepisów ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 203) powołane zostały, względnie będą powołane Wojewódzkie i Powiatowe Komisje Klasyfikacyjne, celem dokonania klasyfikacji gruntów.

Zgodnie z art. 9 wymienionej ustawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzywa władze samorządowe do:

1) udzielania Wojewódzkim i Powiatowym Komisjom Klasyfikacyjnym bezpłatnie wszelkich posiadanych materiałów pomiarowych (planów i rejestrów) na posiadłości gruntowe, należące do tych urzędów lub instytucji względnie przechowywanych u nich,

2) zezwalania przez te urzędy i instytucje na sporządzanie niezbędnych do klasyfikacji gruntów odrębnych planów i odpisów rejestrów.

Zechcą P. P. Wojewodowie treść powyższego zarządzenia podać do wiadomości i wykonania zarządom gmin wiejskich i miast niewydzielonych“.

**KLASYFIKACJA GRUNTÓW DLA PODATKU
GRUNTOWEGO.**

W N-rze 52, poz. 340, Dziennika Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 12 lipca 1935 roku, wydane w porozumieniu

z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy z dnia 26 marca 1935 roku o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 203), obowiązujące od dnia 20 lipca b. r.

Powołane rozporządzenie m. inn. przepisami wstępnymi zawiera określenie podatkowej jednostki zbiorowej na obszarze województw środkowych i wschodnich, za którą uważa ogólny obszar gruntów, położonych w jednej miejscowości, od których należy państwowy podatek gruntowy wymierzany jest obecnie nie dla oddzielnych właścicieli, lecz dla ogółu lub części właścicieli gruntów tej miejscowości, rozkładu zaś sumy należnego podatku pomiędzy tych właścicieli dokonywa zebranie gromadzkie lub zebranie właścicieli gruntów. Nie uważa się jednak za podatkową jednostkę zbiorową gruntów, wchodzących w skład tych obecnych podatkowych jednostek zbiorowych, co do których przeprowadzone zostało scalenie na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 1923 roku o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. Nr. 92 z 1927 r., poz. 833) lub poprzednio obowiązujących przepisów względnie które zostały włączone do granic administracyjnych miast. W imieniu podatkowej jednostki zbiorowej występuje sołtys oraz dwóch członków wybranych przez radę gromadzką lub zebranie gromadzkie.

Władzami klasyfikacyjnymi są powiatowe komisje klasyfikacyjne, wojewódzkie komisje klasyfikacyjne i Główna Komisja Klasyfikacyjna.

Powiatowa komisja klasyfikacyjna obejmuje obszar każdego powiatu łącznie z objętymi jego granicami powiatami miejskimi, przyczem jeżeli na obszarze powiatowej komisji klasyfikacyjnej znajdują się miasta wydzielone, urząd skarbowy oprócz dwóch członków i zastępców, powołanych z listy przedstawionej przez radę powiatową, powołuje jeszcze po dwóch członków i zastępców z listy, przedstawionej przez radę miejską każdego miasta wydzielonego. Na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, kandydatów na członków i zastępców członków powiatowych komisji klasyfikacyjnych przedstawiają z pośród miejscowych płatników państwowego podatku gruntowego wydziały powiatowe, na obszarze zaś cieszyńskiej części województwa śląskiego — rada wojewódzka.

Przedstawiane przez rady powiatowe listy kandydatów na członków i zastępców członków powiatowych komisji klasyfikacyjnych powinny zawierać co najmniej po czterech kandydatów na członków i ich zastępców, przyczem połowa powinna być przedstawicielami większej (ponad 50 ha wzgl. 100 ha), połowa zaś mniejszej własności gruntowej. O powołaniu na członków komisji lub ich zastępców zawiadamia naczelnik urzędu skarbowego osoby powołane oraz właściwy związek samorządu terytorjalnego.

Członkami i zastępcami członków powiatowych komisji klasyfikacyjnych, o ile chodzi o osoby powołane z list, przedstawionych przez związki samorządu terytorjalnego, mogą być tylko obywatele Rzeczypospolitej, którzy ukończyli 30 rok życia, korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich i nie

byli karani za przestępstwa skarbowe, zagrożone karą pozbawienia wolności.

Jeśli chodzi o czynności przygotowawcze w postępowaniu klasyfikacyjnym, zarządy gmin wiejskich i miejskich na obszarze województw środkowych i wschodnich obowiązane są sporządzić i przesłać powiatowym komisjom klasyfikacyjnym wykazy, obejmujące wszystkie posiadłości gruntowe, położone w każdej miejscowości, t. j. w każdej gromadzie, gminie wiejskiej, jeżeli składa się ona z jednej tylko miejscowości, oraz w mieście. Na obszarze pozostałych województw zarządy gmin wiejskich i miejskich sporządzają i przesyłają powiatowym komisjom klasyfikacyjnym wykazy tylko na żądanie przewodniczącego komisji. Wykazy, o których mowa, powinny być sporządzone i przesłane powiatowym komisjom klasyfikacyjnym w terminie dni 30, licząc od dnia otrzymania druków tych wykazów.

Omawiane rozporządzenie zawiera ponadto m. inn. szczegółowe przepisy, normujące właściwość władz klasyfikacyjnych, przepisy, dotyczące zaliczania gruntów do poszczególnych kategorii i klas oraz pomiarów gruntów, jak również reguluje wyczerpująco postępowanie klasyfikacyjne, które dzieli na czynności przygotowawcze, czynności klasyfikacyjne i postępowanie odwoławcze.

Zaznaczyć wkońcu wypadnie, że powołane rozporządzenie przewiduje obowiązek świadczeń osobistych posiadaczy gruntów, a mianowicie posiadacze gruntów obowiązani są do bezpłatnego dostarczenia na termin wyznaczony: 1) furmanek potrzebnych do przyjazdu i odjazdu członków komisji, klasyfikatora, mierniczego i innych pracowników oraz do objazdu przez nich terenu przy czynnościach przygotowawczych i klasyfikacyjnych; 2) lokalu do urzędowania oraz mieszkania dla wymienionych wyżej osób; 3) robotników oraz potrzebnych narzędzi (łopaty, tyczki i t. p.) oraz 4) materiałów, potrzebnych przy przeprowadzaniu pomiarów i badaniu gruntów (kołki i t. p.) w ilości oznaczonej w zawiadomieniu. Jeżeli przedmiotem pomiarów lub badania gruntów jest obszar podatkowej jednostki zbiorowej lub obszar, obejmujący więcej posiadłości gruntowych, podział świadczeń osobistych pomiędzy poszczególnych właścicieli lub posiadaczy gruntów ustala sołtys lub przełożony gminy.

NADZÓR NAD HODOWLĄ KONI.

W sprawie wykonania ustawy z dnia 13 marca 1934 roku o nadzorze nad hodowlą koni (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 284) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 2 lipca 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 339), zgodnie z którym właściciele ogierów trzyletnich i starszych obowiązani są zgłaszać je corocznie najpóźniej do 1 kwietnia do zarządów gmin, właściwych według miejsca stałego postoju ogierów, oraz zawiadamiać te zarządy gmin w ciągu 14 dni o wytrzebieniu, padnięciu lub pozbyciu ogiera. Ogiery, przyprowadzone na stały postój z innych gmin, powinny być zgłoszone w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po przyprowadzeniu.

Spisy ogierów trzyletnich i starszych, mających

w gminie miejsce stałego postoju, prowadzą zarządy gmin. Zarządy gmin dokonywują w tych spisach skreśleń i uzupełnień na podstawie wiadomości, zgłaszanych przez właścicieli ogierów lub w inny sposób powyższych, poczem spisy te zarządy gmin dostarczają komisjom kwalifikacyjnym przy izbach rolniczych w dniu i miejscu, wyznaczonem na przegląd ogierów.

W myśl ustawy z dnia 13 marca 1934 roku o nadzorze nad hodowlą koni, zarządy gmin pobierają, jak wiadomo, od właścicieli ogierów nieuznanych opłaty na rzecz izb rolniczych w wysokości 50 zł. od każdego nieuznanego ogiera za każdy rok kalendarzowy, zarządom gmin przytem za te czynności przysługuje 25% pobranych opłat. Omawiane rozporządzenie odnośnie rzeczonych opłat ustala

termin ich uiszczenia na czas do 31 marca tego roku, za który przypada opłata, oraz przepisuje, że należną izbie rolniczej część ściągniętych opłat zarządy gmin powinny przekazywać izbie wraz z wtórnkami pokwitowań w końcu każdego miesiąca.

Zaznaczyć wkońcu wypadnie, że rozporządzenie wykonawcze z dnia 2 lipca 1935 roku nakłada na zarządy gmin obowiązek prowadzenia na ustalanych przez izbę rolniczą wzorach wykazów ogierów, podlegających opłacie, oraz wykazów ogierów, zwolnionych od tej opłaty, jak również przewiduje możliwość wytrzebienia ogierów nieuznanych na koszt Państwa przez organa służby weterynaryjnej państwowej lub samorządowej na prośbę i ryzyko właściciela, który z powodu ubóstwa nie może wytrzebić ogiera nieuznanego własnym kosztem.

WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA ODDŁUŻENIOWEGO W STOSUNKU DO NIEKTÓRYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Komisja Oszczędnościowo - Oddłużeniowa dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim wszczęła postępowanie oddłużeniowe w stosunku do następujących związków samorządowych: gmin miejskich w Płocku, Włocławku, Łowiczu, Ciechocinku, Mławie, Błoniu, Pułtusk, Gostyninie, Nasielsku, Wyszkanie, Aleksandrowie Kujawskim, Przasnyszu i Kutnie oraz powiatowych związków samorządowych: pułtuskiego, mławskiego, płońskiego, grójeckiego i łowickiego.

SYTUACJA FINANSOWA POW. ZW. SAMORZ. W RÓWNEM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Sytuacja finansowa Powiatowego Związku Samorządowego w Równem była naogół zawsze zadawalająca. Niemniej jednak dzięki roztropnej polityce finansowej, prowadzonej w roku 1934/35 sytuacja ta uległa w stosunku do lat poprzednich znacznej poprawie, a to przez: zupełne zlikwidowanie zobowiązań krótkoterminowych, jako mniej wygodnych w planowej gospodarce związku, nieprowadzenie żadnych operacji wekslowych, tudzież znaczny spadek powstałych w poprzednich latach niedoborów budżetowych, przy równoczesnem rozszerzaniu działalności związku wogóle.

Wspomniany niedobór budżetowy, wynoszący w roku 1933/34 sumę 224.663 zł. 13 gr., po uwzględnieniu nadwyżek, jakie obecnie Powiatowy Związek Samorządowy posiada, został zmniejszony i wynosi tylko sumę 18.263 zł. 86 gr.

Niedobór ten zostanie ostatecznie pokryty z końcem roku budżetowego 1935/36.

W jakim stopniu polityka ta odciążała budżet przez obniżenie obsługi długów Powiatowego Związku Samorządowego, może świadczyć poniżej podane zestawienie wypłaconych za ostatnie trzy lata odsetek za pożyczki wekslowe i krótkoterminowe, a mianowicie:

w roku 1932/33	— 24.345 zł. 38 gr.
„ 1933/34	— 15.538 zł. 97 gr.
„ 1934/35	— 11.272 zł. 99 gr.

Zadłużenie długoterminowe, powstałe z pożyczek zaciągniętych poprzednio, jak również wynikię po skonwertowaniu pożyczek krótkoterminowych, wynosi na dzień 1.IV.1935 r. 165.000,— zł.

Suma rocznych rat i procentów wynosi 21.000,— zł., co w stosunku do ogólnego budżetu wynosi za ledwie 2%.

Rok budżetowy 1934/35 zamknięty został nadwyżką budżetową w kwocie 58.335 zł. 32 gr., przy czym budżet zaprojektowany w sumie 1.007.486 zł. wykonany został po stronie wydatków w kwocie 943.909 zł. 82 gr. i po stronie dochodów w kwocie 1.002.340 zł. 68 gr.

Po wyłączeniu jednak z ogólnej sumy budżetu kredytów i dochodów, przeznaczonych na drogi państwowe, realizacja których nie jest zależna od polityki Powiatowego Związku Samorządowego, wykonanie budżetu zwłaszcza po stronie dochodów przedstawia się jeszcze bardziej korzystnie, t. zn., że na ogólną sumę dochodów własnych, przewidywanych w kwocie 809.553 zł. — wpłynęło 887.360 zł., czyli budżet dochodowy wykonany został w 110%.

Na tak pomyślne wykonanie budżetu dochodowego złożyły się następujące okoliczności:

- 1) dochody preliminarne były zupełnie realne,
- 2) cały szereg zaległości odrobiono w naturze.

Podkreślić należy stan gotówki do dyspozycji na r-kach bieżących w kwocie 223.900 zł. 63 gr.

Jeżeli uwzględnić, że pasywa Powiatowego Związku Samorządowego są nieuciążliwe, a przeważnie stanowią one bieżące sumy rozrachunkowe, jak również mają odpowiedni równoważnik w postaci płynnych aktywów i jak z powyższego opisu widać — stan finansowy Powiatowego Związku Samorządowego w Równem należy uważać za bardzo dodatni, co niewątpliwie w wysokim stopniu wpłynie na należyte wykonanie programu robót, przewidzianego budżetem Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1935/36.

OŚWIATA POZASZKOLNA W POW. CHEŁMSKIM
(WOJ. LUBELSKIE).

Celem zacieśnienia współpracy samorządów gminnych z pracownikami społecznymi w każdej gminie powołano do życia gminne komisje oświaty pozaszkolnej, w skład których weszli wójtowie, jako przewodniczący, sekretarze gmin, przedstawiciele organizacji społecznych i nauczyciele, jako referenci. Referenci gminy wyjeżdżali od 2 — 6 razy na teren, w czym udzielały pomocy gminy w furmankach. Z budżetu P. Z. Samorz. wydatkowano na oświatę pozaszkolną (bez wydatków osobowych) zł. 2.300,—.

Prowadzona od 2 lat przez Wydział Powiatowy akcja tworzenia kompletów ruchomych bibliotek doprowadziła do posiadania 14 kompletów ruchomych bibliotek. Uruchomiono dotychczas 10 punktów bibliotecznych, obsługujących 42 miejscowości. Każda książka obróciła się 7 razy wśród czytelników, jeden czytelnik przeczytał przeciętnie 5 książek.

Ażeby powiat nasilić książką, trzeba by jeszcze 42 komplety bibliotek ruchomych, 13 gminnych bibliotek stałych po 1.000 tomów i 2 — 3 tysięcy tomów bibliotekę przy Wydziale Powiatowym. Zamierzenia te można by zrealizować w ciągu 5 lat, gdyby Pow. Zw. Samorz. przeznaczał co roku 2 — 3 tys. zł., a gminy po zł. 300 — 400, tem bardziej, że kuratorjum subsydiuje te poczynania w 33%.

Pozatem zorganizowano w powiecie konkursy czytania w 24 zespołach, zespoły samokształceniowe w liczbie 28, urządzono 21 kursów wieczorowych z 399 uczestnikami, 9 niedzielnych uniwersytetów ludowych z 530 uczestnikami.

Wydział Powiatowy posiada specjalną bibliotekę teatralną, liczącą 363 tomy.

UDZIAŁ WARSZAWSKIEGO POW. ZW. SAM.
NA WYSTAWIE DROGOWEJ.

Wydział Powiatowy w Warszawie zgłosił swój udział w Wystawie Drogowej, zorganizowanej przez Ligę Drogową na terenie Politechniki Warszawskiej w okresie od 7.IX do 22.IX.1935 r., przygotowując następujące eksponaty:

1) Mapa rodzajów nawierzchni na drogach pow. Warszawskiego.

2) Wykres długości dróg, wybudowanych w pow. Warszawskim od czasu odzyskania Niepodległości.

3) Wykres długości dróg, przebudowanych w poszczególnych latach i zaopatrzonych w nawierzchnie ulepszone.

4) Program robót drogowych na najbliższą przyszłość.

5) Wykres wydatków na roboty drogowe, z podaniem źródeł pokrycia tych wydatków.

6) Zestawienie kosztów budowy jednostki długości drogi z ilością potrzebnej na ten cel robocizny, w zależności od przyjętego typu nawierzchni.

7) Fotografje zabytków historycznych, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie drogi.

8) Materiały kamienne, użyte do budowy nawierzchni betonowej na trakcie Wilanowskim i fotografje, obrazujące przebieg robót.

9) Model nawierzchni z płyt betonowych syst. inż. Trylińskiego.

10) Formy i narzędzia do wyrobu płyt bet. syst. inż. Trylińskiego.

11) Opis produkcji i kalkulacja wyrobu płyt syst. inż. Trylińskiego — z fotografjami.

12) Fotografje robót drogowych.

13) Próbki materiałów kamiennych produkcji włociańskiej w Nasielsku (krawężniki i kostka granitowa).

14) Dane o szarwarku w pow. Warszawskim.

15) Działalność spółek drogowych w pow. Warszawskim.

16) Album z fotografjami dróg i mostów.

ULGI W SPŁACIE ZALEGLYCH SKŁADEK Z TYTUŁU
UBEZPIECZENIA OD OGNIA.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, przyłączając się do ogólnej akcji oddłużeniowej, wszczętej przez rząd, wystąpił z inicjatywą udzielenia daleko idących ulg ubezpieczonym, którzy zalegają z opłatą składek za lata ubiegłe z tytułu przymusowego ubezpieczenia od ognia budowli i ruchomości rolnych.

Ogólna kwota przyznanych ulg wyraża się liczbą około 32 milj. zł. Ulgi te obejmują 70 proc. wszystkich zaległych składek za lata ubiegłe do 1933 r. włącznie i przysługują zasadniczo wszystkim ubezpieczonym, którzy opłacać będą terminowo składki bieżące. Umorzenie zaległości rozłożono na 3 lata: 1935, 1936 oraz 1937.

Dla umożliwienia ubezpieczonym zapłaty stosunkowo nieznacznych kwot bieżących składek w drodze dobrowolnej, P. Z. U. W. wycofuje z egzekucji wszystkie należności zaległe po r. 1933 włącznie. Dzięki temu wszyscy ubezpieczeni zostają zwolnieni od egzekucji zaległych składek, a tem samem od przykrości i kosztów z nią związanych.

Jednocześnie ze wstrzymaniem egzekucji będą umorzone odsetki zwłoki od należności po dzień 1 lipca r. b.

Doceniając szczególnie trudne warunki rolnictwa w okresie przedówka i chcąc umożliwić terminową spłatę składek za 1935 r. — P. Z. U. W. postanowił, mimo upływu ustawowego terminu płatności I raty składek w r. b. — nie wycofywać narazie rejestrów tej składki z urzędów gminnych i obecnie nie przekazywać do egzekucji nieopłaconych należności I raty.

Zdjęcie ciężaru płatności 32 milj. zł. z ubezpieczonych w P. Z. U. W. jest dalszym etapem polityki Zakładu, zmierzającej w szczególności do należytej opieki od klęsk elementarnych małych warsztatów pracy.

Akcja ta wyraziła się w obniżeniu taryf obecnych blisko o 40 proc. w stosunku do 1926 r. za ubezpieczenie od ognia budowli wiejskich oraz w obniżce szacunków (sum ubezpieczenia) budowli, dochodzącej do 40 kilku procent. Dzięki temu suma przeciętnej rocznej składki za jedną nieruchomość wiejską obniżyła się do kwoty zł. 8,60 wobec zł. 17,43 w 1930 r. Równoległe zaś z obniżką taryf, sum ubezpieczenia i składek Zakład obniżył koszty własne

o przeszło 3 milj. zł., co wyraziło się spadkiem przeciętnego kosztu obsługi ubezpieczenia jednej nieruchomości — mimo zwiększonej pracy Zakładu — o blisko 30 proc. w porównaniu do 1930 r.

Akcja udzielania ulg w spłacie zaległości rozpocznie się w najbliższych dniach.

W SPRAWIE UZDROWIENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICO-HANDLOWEJ W OPARCIU O SAMORZĄD TERYTORJALNY.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem Wojewody Białostockiego gen. S. Paślowskiego odbyła się, zwołana przez Izbę Rolniczą, konferencja porozumiewawcza prezesów rad nadzorczych i kierowników spółdzielni handlowo-rolniczych w kwestji usprawnienia działalności placówek spółdzielczych oraz rozszerzenia sieci tych placówek na terenie województwa. Po wysłuchaniu referatów, konferencja stwierdziła konieczność rozbudowy sieci spółdzielni handlowo-rolniczych, opartych na zdrowych podstawach finansowych. Biorąc jednak pod uwagę wy-

czepianie finansowe ludności rolniczej, konferencja uznała, że spółdzielczość rolniczo-handlowa, aż do czasu poprawy w rolnictwie, winna znaleźć oparcie we wszystkich stopniach samorządu terytorjalnego, który ma obowiązek dostarczenia jej niezbędnych środków.

ROZSZERZENIE PROGRAMU ROBÓT FUNDUSZU PRACY.

Z wpływów z Pożyczki Inwestycyjnej Komitet Ekonomiczny Ministrów uzupełnił sumą 20400 tys. zł. zwykły program roczny Funduszu Pracy. Suma ta zostaje przeznaczona w całości na rozbudowę miast, jakkolwiek objęła ona nie tylko dział urządzeń miejskich, ale również prace w zakresie komunikacji w obrębie i w pobliżu miast, meljoracji i t. p. robót, mających istotne znaczenie dla rozwoju miast. Z sumy tej na urządzenia miejskie przypada — 84,5%, w szczególności na kanalizację i wodociągi — 44,2%, nawierzchnie ulic — 29%, chłodnie, rzeźnie i targowiska — 7,9%.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 25. VII. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.26 zł. — 5.32 zł.
100 frank. szwajc. — 173.48 — 172.62 zł.
1 funt. szterl. — 26.33 — 26.12 zł.
100 frank. franc. — 35.07 zł. — 34.29 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 25. VII. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 110.00 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 42.75 zł., 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 53.75, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 48.00
Akcje Banku Polskiego 91.50 zł.
Kurs rządowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 25. VII. 1935 r. Warszawa.

Zyto 10.00 — 11.25 zł.
Pszonica 15.00 — 15.50 zł.
Jęczmień 14.75 — 15.25 zł.
Owies 15.00 — 16.00 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 28. VII. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.20 zł., mleczarskie solone 1.60 zł., oselkowe 1.30 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt.
Jaja świeże za sztukę 0.7 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Zarząd Gminny w Szczuczynie za-
pytuje:

1) Czy wymiar podatków gminnych należy do kompetencji kolegjum zarządu gminnego, czy też przełożonego gminy, stosownie do art. 47/1 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego?

2) Czy odwołanie od wymiaru podatków gminnych przed przesłaniem do decyzji władzy nadzorczej winno być rozpatrzone przez kolegjum zarządu

gminnego, czy też stawianie wniosków w tych sprawach należy do kompetencji przełożonego gminy?

3) Na jaki okres powinien być układany plan wykonania budżetu i czy przepis art. 44 (ust. (1) p. b) dotyczy wszystkich wydatków budżetowych, oraz czy założeniem planu wykonania budżetu winno być ustalenie globalnej sumy wydatków na dany okres, czy też rodzaj i sumy poszczególnych wydatków, podlegających wykonaniu w danym okresie?

4) Kto powinien podpisywać zamknięcie ra-

chunków rocznych w dzienniku-głównej i księgach szczegółowych zarządu gminy?

5) Czy radny gminny, który spóźnił się na posiedzenie Rady, może wziąć udział w obradach i czy regulamin obrad może przewidywać kary za spóźnienie się na posiedzenie i ewentualnie, czy wysokość takiej kary może być stopniowana w zależności od czasu, o który nastąpiło spóźnienie się, naprzykład: 1 grosz za każdą minutę?

6) Na kogo winna być wystawiona asygnacja rozchodowa, jeżeli pieniądze mają być wpłacone do jakiegokolwiek instytucji, za pośrednictwem osoby trzeciej, (naprzykład: wpłaty do Kasy Skarbowej za pośrednictwem funkcjonariusza gminnego) i na jakich rachunkach wypłata taka powinna być zaksięgowana przed otrzymaniem dowodu wpłaty z odnośnej instytucji?

Odpowiedź: ad 1 i 2. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 106, p. 884 z 1932 r.) ustala w art. 43 ust. 1, że wymiar i pobór samoistnych danin komunalnych uskutecznia zarząd związku komunalnego lub organ przez ten zarząd upoważniony.

Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. Ust. Nr. 35, p. 294) ustala w art. 46 ust. (1), że zarząd gminny, poza sprawami zastrzeżonymi w myśl tejże ustawy do kolegjalnego załatwiania, działa jednoosobowo. W tym zakresie przełożony działa samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością pracy pomocy innych członków zarządu i funkcjonariuszów gminnych.

Ponieważ wymiar podatków samoistnych na rzecz gminy nie został w art. 44 ust. (1) ustawy samorządowej zastrzeżony kompetencji zarządu gminnego, działającego kolegjalnie, ponadto zaś wszelkie dotychczasowe uprawnienia organów ustrojowych gminy nie objęte postanowieniami art. 43 i 44 przekazane zostały w art. 47 ust. (1) przełożonym gminy, działającym w myśl art. 46 ust. (1), należy przyjąć do wniosku, że zarówno sprawa wymiaru podatków gminnych, jak i rozpatrzenia odwołań od tego wymiaru przed ich przesłaniem do decyzji władzy nadzorczej należy do kompetencji wójta gminy, działającego jednoosobowo.

ad. p. 3. Sposób ustalania planu wykonania budżetu, zastrzeżonego art. 44 (1) b ustawy samorządowej zarządowi gminy do kolegjalnego załatwienia zależy od warunków lokalnych gminy, jej sytuacji finansowej i potrzeb. W związku z tem zarząd gminny może zdecydować, że w pewnym okresie czasu np. w ciągu miesiąca, kwartału, wszystkie wpływy zostaną zużyte na pokrycie określonych potrzeb z pominięciem innych mniej pilnych. Przykładowo rzecz biorąc Zarząd gminny może np. zdecydować, że w okresie robót drogowych wszystkie posiadane środki lub określona ich część zostaną zużyte na wydatki drogowe, w następnym zaś, że w pierwszym rzędzie będą pokrywane wydatki na opłacanie lokali szkolnych i t. p.

ad p. 4. Niema przepisów, któreby ustalały obowiązek podpisania przez kogokolwiek zamknięcia rachunków rocznych w księdze dziennik-główna i księgach szczegółowych zarządu gminnego.

Istnieje natomiast obowiązek podpisywania przez kierownika zarządu związku samorządowego oraz osobę odpowiedzialną za rachunkowość związku zestawień rachunkowych, o których mowa w § 45 pp. I. 1 — 3, 1 — 4, i p. II rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 6 grudnia 1932 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. Ust. z 1933 r. Nr. 11, poz. 72). Obowiązek ten nakładają przepisy okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu Nr. 108 z dn. 15.XI.1933 r., który zawiera szczegółowe wyjaśnienie i wskazówki, jakimi winny się kierować związki samorządowe przy stosowaniu przepisów rozporządzenia o kasowości i rachunkowości.

ad p. 5. Przepisów ustawowych, zabraniających radnemu uczestniczenia w posiedzeniach rady gminnej, na które się spóźnił, niema.

Wprowadzeniu do regulaminu, uchwalonego przez radę gminną na zasadzie art. 43 (1) p. c ustawy samorządowej kar na radnych za spóźnienie się na posiedzenie, w zasadzie nic na przeszkodzie nie stoi. Przepis taki jednak nie będzie posiadał żadnych sankcji wobec braku podstaw prawnych do ściągnięcia kary w drodze administracyjnej i będzie miał znaczenie o tyle, o ile radni zgodzą się dobrowolnie wpłacać ustanowione kary.

ad p. 6. Asygnacja rozchodowa winna być wystawiona na imię instytucji, na rzecz której przypada wypłata, a w odpowiednich wypadkach na imię i nazwisko osoby upoważnionej przez tę instytucję do odbioru. Wypłata taka winna być księgowana od razu na właściwy rachunek, a dowód wpłaty winien być dołączony bezpośrednio po jego otrzymaniu do asygnacji, na podstawie której wypłata dokonano.

F.

2. *Pytanie:* Jedna z gmin zapytuje:

Czy urzędnik za zasługi osobiste odznaczony krzyżem lub medalem niepodległości i korzystający z legitymacji, uprawniającej go do przejazdu ulgowego kolejami, może przy swych wyjazdach służbowych zaliczać sobie pełną cenę biletu kolejowego.

Odpowiedź: Urzędnik nie może zaliczać sobie pełnej ceny biletu kolejowego, jeśli korzysta z legitymacji, uprawniającej go do przejazdu ulgowego kolejami. Kwestję tę reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowej poza zwykłym miejscem służby oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służby (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 320).

B.

Niezastąpione dla biur i Urzędów piszące maszyny do rachowania

DALTON

REMINGTON

modele
jedno-dwu-
i cztero-
licznikowe



lekkie,
tanie,
pomocnicze
maszyny

pozwalają pracować najszybciej dzięki dziesięcioklawiszowej
specjalnej klawiaturze

TOW. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

WARSZAWA

HOTEL BRISTOL

Oddziały: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno i Gdańsk.

Zarząd miasta Sokołowa - Podl.

ogłasza **K O N K U R S**

na stanowisko miejskiego technika drogowo-budowlanego z uposażeniem 150 zł. miesięcznie.

Wymagane kwalifikacje: 1) obywatelstwo polskie, 2) dyplom z ukończenia odpowiedniej szkoły technicznej, 3) przynajmniej 3-letnia praktyka w administracji samorządowej lub państwowej, 4) dokładna znajomość ustaw drogowo-budowlanych.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 15 sierpnia r. b.

Burmistrz m. Sokołowa - Podl. (—) *M. Staniszewski.*

Kontroler Sanitarny, młody, energiczny, posiadający ukończony kurs w Państw. Szkole Higjenu z wynikiem celującym oraz praktykę w powiecie, przyjmie posadę powiatowego lub miejskiego kontr. sanit. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę pod adresem: Józef Szubert, Warszawa, ul. Ks. Janusza 72, bud. 27 m. 10.



*Służba lekka -
bo ma rower.*

PAŃSTWOWYCH WYTWORNI UZBROJENIA
Biuro Sprzedaży Rowerów
Warszawa, Ossolińskich 1.

cxus. 13458/17/30

Ważne dla nieskanalizowanych osiedli miejskich i wiejskich.

Wkrótce wyjdzie z druku nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego spółki z ograniczoną odpow. w Warszawie

„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”

(oczyszczalni, ustępów, dołów gnilnych, śmietników i gnojowni)

w opracowaniu inż. *Jana Mokrzyckiego.*

Wzmiankowany katalog uzyskał przytoczoną poniżej aprobatę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Techniczno-Budowlany Nr. BS. 33/30. Projekty zawarte w niniejszym katalogu od Nr. 1 do Nr. 73 Ministerstwo uznało za racjonalne pod względem techniczno-sanitarnym i za nadające się do wykonania przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów i warunków miejscowych“

Dyrektor Departamentu: (—) *inż. Stawiski*

Na całość pracy składa się 70--73 projektów, zaopatrzonych wyczerpującymi objaśnieniami i wykazami materiałów. Format planów urzędowych (21 × 33 cm.). Każdy projekt stanowi zamkniętą całość, gotową do wykonania budowy. **Cena Katalogu zł. 10 (dziesięć) za jeden egzemplarz.** „Katalogi gotowych projektów sanitarnych” po wyjściu z druku winny znaleźć się do przejrzania we wszystkich Wydziałach Powiatowych i Zarządach Gmin miejskich i wiejskich. Zważywszy, że omawiane wydawnictwo będzie jedynem w danym zakresie, prosimy o łaskawe spopularyzowanie takowego w swojej praktyce.

**Zamówienia kierować do Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z ogr. odp. w Warszawie
ul. Moniuszki Nr. 1a.**

*SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z ogr. odp. w Warszawie.*